

John O'Donnell, *Klucz do teologii Balthasara*, tłum. A. Wałęcki, WAM, Kraków 2005, ss. 219

Od kilku lat na polskim rynku wydawniczym można zaobserwować szczególne zainteresowanie twórczością szwajcarskiego teologa Hansa Ursa von Balthasara (1905-1988). Cytowany przez wielu polskich teologów (Węclawski, Rogowski, Kijas, Urban) jawi się

jako donośny głos współczesnej teologii, a fakt, że od jego śmierci minie wkrótce 20 lat, a jego dzieła nadal są przedmiotem teologicznych, filozoficznych i literackich analiz, jest znakiem, że skarbnica jego myśli nie została wyczerpana. Balthasar, postać niezwykła, zarówno pod względem biograficznym, jak i w aspekcie twórczości, jest autorem około 80 książek i 1000 artykułów. Jego twórczość, tak wieloaspektowa, jest trudna do usystematyzowania ze względu na stosowaną przez niego metodę oraz ilość opublikowanych tekstów. Wydawnictwo Księży Jezuitów w Krakowie podjęło się wspaniałego dzieła wydania sztandarowej pozycji Balthasara, słynnej trylogii będącej próbą usystematyzowania teologii pod kontem transcendentaliów: prawdy, dobra i piękna. Nazwa „trylogia” odnosi się do trzech podstawowych kategorii teologicznych, zaś objętościowo jest to kilkanaście tomów po kilkaset stron każdy. Dla czytelnika, który zasmakował już w literaturze teologicznej, spotkanie z Balthasarem może stanowić nie lada wyzwanie, dlatego z radością przyjęliśmy na polskim rynku książkę Johna O'Donnella *Klucz do teologii Hansa Ursa von Balthasara*, będącą wprowadzeniem do myśli szwajcarskiego teologa zawartych we wspomnianej trylogii.

Książka O'Donnella jest jedynie podaniem najważniejszych wątków Balthasarowej teologii, ponieważ ujęcie o charakterze syntetycznym mogłoby naruszyć całość omawianego tekstu. Autor rozpoczyna od ukazania biografii Balthasara oraz przedstawienia filozoficznych, teologicznych oraz literackich inspiracji teologa (s. 19-22). Następnie w jedynastu rozdziałach przedstawia kolejne kategorie teologiczne, których układ jest uzależniony, tak się wydaje, od wpływu, jaki ma dana kategoria na ogólny kształt całości. Zaczyna się od tego, że teologia Balthasara osadzona jest mocno w tradycji filozoficznej, szczególnie w metafizyce. Jego teologia to metafizyka oparta na bycie, który jest miłością (s. 23-29). Kolejnym aspektem rozważanym w trylogii jest filozoficzny dualizm: jedność – wielość. Balthasar proponuje rozwiązanie chrystologiczne: Chrystus „jest tym, w którym jedność i wielość, powszechność i konkret tworzą doskonałą syntezę” (s. 30). Aby właściwie zrozumieć tę postać, należy przywrócić utracone w średniowieczu kryterium piękna, które przystoi samemu objawiającemu się Bogu. Wówczas wiara jawi się jako akt estetyczny. Kolejnym etapem poznania Chrystusa jest rzeczywistość przymierza (s. 62-73) oraz fakt Wcielenia (s. 74-85). W ten sposób O'Donnell doprowadza nas do Balthasarowej antropologii, w której człowiek jawi się jako istota zawieszona pomiędzy skończonością, a tym, co nieskończone (s. 86-99), zaś elementem ludzkiej struktury, który najbardziej to napięcie odczuwa, jest wolność (s. 100-117). Autor książki nie zapomina o tym, że nadal przeżywamy w przestrzeni teologicznej i wspomniana wcześniej chrystologia pozostaje jak najbardziej aktualna, zaś antropologia jest jedynie wprowadzeniem do nauki o łasce. Zauważmy, że teologia Balthasara jest przesiąknięta dramatycznością, którą zwykło się określać wspomniane wcześniej napięcia. Łaską bowiem jest uczestnictwo w życiu Trójcy Świętej, dokonujące się przez Misterium Paschalne (s. 118-143) oraz tajemnicę odkupienia (s. 144-164). O'Donnell zaznajamia nas z kolejną kategorią obecną w trylogii: trynitarnością, która jest kluczem do rozumienia tajemnicy Boga, doskonałym objawieniem się wspólnoty osób, do której człowiek jest zaproszony. Stąd Kościół jawi się jako wspólnota miłości, do której zaproszony jest każdy człowiek (s. 165-179), a poszczególni ludzie naznaczeni charyzmatem świętości realizują swoje powołanie w różnych stanach (s. 180-193). Na koniec wskazuje na kategorię, która również miała ogromne znaczenie w procesie kształtowania się poglądc w Balthasara, a mianowicie kategorię historii, a co za tym idzie – kategorię czasu

(s. 194-212). Na koniec pisze o kontemplacji w działaniu i jest to słowo o wartości i roli mistyki w całości kształcie Balthasarowego piśmiennictwa.

Wydaje się, że książka spełniła założenia autora i jest dobrym kluczem do zrozumienia teologii Balthasara. Ukazuje jej związki z literaturą oraz tradycją filozoficzną. Wskazuje na Janowe i patrystyczne inspiracje, przypomina o jej chrystologicznym, eklezjalnym i trynitarnym aspekcie. Utwierdza nas w przekonaniu, że mamy do czynienia z teologią wspieraną nauką o człowieku, wyrosłą w duchu ekumenicznych dyskusji i zamiłowania do prawdy bez względu na cenę. Wydaje się, że zbyt mało wyakcentowane zostały wątki antygnostyckie oraz kontrowersyjna nauka o piekle, obecne w nauce Balthasara. Szwajcarski teolog wiele czasu poświęcał na rozmowy z ludźmi i kontakt ze sztuką, oby kontakt z jego twórczością zaowocował lepszym widzeniem człowieka i Boga. Widzeniem w kategoriach piękna.

*ks. Witold Baczyński*